

Kłobuck, dnia 23.04.2019r.

RM. 0012.5. 008. 2019

**Protokół Nr 5/2019  
z posiedzenia Komisji  
Skarg, Wniosków i Petycji  
odbytej w dniu 23 kwietnia 2019r.**

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Radny Aleksander Tokarz udział wzięli członkowie Komisji wg listy obecności stanowiącej załącznik do niniejszego protokołu.

**Proponowany porządek posiedzenia:**

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr 4/2019 z dnia 14.03.2019r.  
*/projekt protokołu został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl/](http://bip.gminaklobuck.pl/)*
4. Rozpatrywanie skargi z dnia 25.02.2019r. (data wpływu do U.M. w dniu 26.02.2019r.) zarejestrowanej pod Nr **OR.1510.1.003.2019** na organ prowadzący SP nr 2 im. A.Mickiewicza w Kłobucku
5. Rozpatrywanie skarg: z dnia 19.02.2019r. (data wpływu do U.M. w dniu 06.03.2019r.) zarejestrowanej pod Nr **OR.1510.1.004.2019** oraz z dnia 26.03.2019r. (wpływ do U.M. w dniu 29.03.2019r.) zarejestrowanej pod Nr **OR.1510.1.005.2019**.
6. Sprawy różne.
7. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

***Ad. 1***

**Otwarcie posiedzenia .**

***Przewodniczący Komisji A. Tokarz*** otworzył posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Powitał wszystkich przybyłych na komisję: mieszkańców, rodziców, zainteresowanych tematem posiedzenia, radnych, przedstawicielki SANEPID-u, Dyrektora SP Nr 2 P. Bożenę Rumin, Dyrektora SP Nr 3 P. Pawła Kotkowskiego, Redaktora Naczelnego klobuck.pl P. Jarosława Brzęczka, Radcę prawnego P.Tomasza Głębockiego, oraz P. Sekretarz i Pana Burmistrza.

Na posiedzenie komisji został również zaproszony Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kłobucku P. Robert Ladra. Jednak z uwagi na pilny wyjazd służbowy

nie mógł uczestniczyć w posiedzeniu, o czym zawiadomił telefonicznie Przewodniczącego komisji. Zastępca również nie mógł uczestniczyć w komisji (P. Gosławski przebywa na urlopie).

Przewodniczący stwierdził, iż na posiedzeniu obecnych jest 9 członków spośród 10 osobowego składu komisji. Zgodnie z § 42 ust. 3 Statutu Gminy Kłobuck, posiedzenie komisji jest prawomocne.

*Ad. 2*

**Zatwierdzenie porządku obrad.**

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* poinformował, że zawiadomienie i porządek obrad zostały radnym przekazane za pośrednictwem portalu eSesja na osobiste tablety radnych. Przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Zapytał czy członkowie komisji wnoszą jakieś propozycje zmian do porządku obrad.

*Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie przyjęła porządek obrad komisji.*

*Ad.3*

**Przyjęcie protokołu Nr 4/2019 z dnia 14.03.2019r.**

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* poinformował, że projekt protokołu z poprzedniej komisji został zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP [bip.gminaklobuck.pl](http://bip.gminaklobuck.pl).

Przypomniał, że protokół nie jest stenogramem. Jeżeli ktoś będzie chciał uzyskać wierny zapis audio, może złożyć wniosek o udostępnienie informacji publicznej w postaci nagrania z komisji.

Zapytał czy członkowie komisji wnoszą jakieś uwagi do projektu protokołu z poprzedniej komisji.

*Komisja Skarg, Wniosków i Petycji jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej komisji.*

*Ad. 4.*

*Rozpatrywanie skargi z dnia 25.02.2019r. (data wpływu do U.M. w dniu 26.02.2019r.)  
zarejestrowanej pod Nr OR.1510.1.003.2019 na organ prowadzący SP nr 2 im.  
A.Mickiewicza w Kłobucku*

*Rodzic mama* zadała pytanie czy szkoła spełnia czy nie spełnia warunków higieniczno-sanitarnych na tą chwilę.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że na obecną chwilę szkoła o której mowa, spełnia warunki higieniczno-sanitarne do nauki.

*Rodzic mama* zapytała co rozumiemy przez zapis, który zawarty jest w protokole pokontrolnym, że standardy dostępności do urządzeń sanitarnych nie są zachowane.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że przepisy w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie stanowią, że w ustępach ogólnodostępnych powinna przypadać co najmniej jedna umywalka na 20 osób, co najmniej jedna miska ustępowa i jeden pisuar na 30 mężczyzn oraz jedna miska ustępowa na 20 kobiet.

Natomiast kontrola wykazała brak umywalek w obydwu sanitariatach, oraz liczba kabin ustępowych u dziewczynek jest zbyt mała o 1abinę w stosunku do liczby dzieci.

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* zapytał czy jest to uchybienie czy naruszenie przepisów.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że jest to naruszenie przepisów w sprawie warunków technicznych, na co została wydana decyzja .

*Rodzic mama* zapytała dlaczego w protokole nie zostało to zawarte, że brakuje umywalek, a wtedy w 2017r. była większa ilość dzieci (w piśmie do P.Burmistrza).

*Przedstawicielka SANEPID-u* w protokole ten zapis był, bo musiał się pojawić. Natomiast została wydana decyzja na stan sanitarno-higieniczny świetlicy. W kwestii sanitariatów zostało wystosowane wystąpienie celem podjęcia działań.

*Rodzic mama* zapytała czy zostały już podjęte jakieś działania.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że po wystąpieniu w 2017 roku nie zostały podjęte działania, natomiast po kontroli w 2019 roku taka decyzja została wydana i jest deklaracja, że takie działania zostaną podjęte w 2020 roku.

*Rodzic mama* zapytała na czym dokładnie te działania mają polegać.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że na poprawie tych warunków czyli zapewnieniu większej ilości umywalek w sanitariatach.

*Rodzic mama* rozumie, że również do końca wakacji 2019 będzie poprawiony parkiet na świetlicy, który też był przedmiotem kontroli.

*Przedstawicielka SANEPID-u* wyjaśniła, że parkiet w świetlicy nie będzie poprawiony, ponieważ dyrektor placówki zwrócił się z pismem o prolongatę, na co SANEPID przychylił się do tego. Zostało to zaplanowane na 2020 rok.

*Rodzic mama* zadała pytanie odnośnie utrzymującego się brzydkiego zapachu, który jest wynikiem wadliwie funkcjonującej wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej. Co w tej sprawie?

*Przedstawicielka SANEPID-u* stwierdziła, że na to było wystosowane wystąpienie. Jednak nie jest specjalistą żeby stwierdzić, że to jest powodem. Dyrektor wyjaśniła, że powodem są stare, zniszczone rury, niewłaściwie zrobione odpływy. Dlatego też omówiono kwestię przeprowadzania systematycznych dokładnych zabiegów związanych z myciem i dezynfekcją pomieszczeń i wystosowano wystąpienie do organu prowadzącego celem zwrócenia uwagi na ten problem i poprawy warunków.

*Rodzic mama* zapytała czy jakaś odpowiedź była ze strony organu prowadzącego.

*Przedstawicielka SANEPID-u* – nie otrzymano odpowiedzi.

*Przewodniczący komisji A.Tokarz* zapytał, czy te nieprawidłowości miały wpływ na zdrowie uczniów.

*Przedstawicielka SANEPID-u* - te warunki niewątpliwie nie miały wpływu na zdrowie dzieci, z terenu tej szkoły nie zaobserwowano wzmożonej liczby zachorowań, które by skutkowały tymi uchybieniami. Również ze SP Nr 3 nie było większej liczby zachorowań.

*Rodzic mama* zapytała, uważa, że jest to dyskomfort i uciążliwość dla dzieci, przebywanie w warunkach, kiedy ten zapach w niektóre dni jest naprawdę duży. Tak jak Dyrektor SP Nr 2 twierdzi, nie ma możliwości utrzymania prawidłowej higieny, mimo przeprowadzonych regularnie zabiegów mycia i dezynfekcji, ponieważ jest to wynikiem wadliwej wewnętrznej instalacji kanalizacyjnej. Ponadto blisko łazienki jest stołówka.

*Przedstawicielka SANEPID-u* - te uciążliwości występowały w 2017 roku. Podczas kontroli w roku bieżącym tego nie zaobserwowano.

*Radny W.Dominik* przedmiotem skargi jest niespełnienie warunku art. 10 ustawy prawo oświatowe tzn. między innymi nie zapewnienie warunków higieniczno-sanitarnych. Zgodnie z powołanym przepisem § 84 warunków technicznych jakim powinny

odpowiadać budynki i ich usytuowanie powinna przypadać co najmniej jedna umywalka na 20 osób, co najmniej jedna miska ustępowa i jeden pisuar na 30 mężczyzn oraz jedna miska ustępowa na 20 kobiet, jeżeli przepisy BHP nie stanowią inaczej. One stanowią dokładnie tak samo. Rozumie, że mowa jest o ilości minimalnej. Skoro więc brakuje jednej toalety dla dziewcząt i pewnej ilości umywalk (nie zna ilości dzieci), tzn. że przepisy nie są spełnione.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** podziękował przedstawicielkom SANEPID-u za uczestnictwo w posiedzeniu komisji.

Na podstawie opinii prawnej sporządzonej na wniosek rodziców zacytował fragment zapisu:

„... należy stwierdzić, że organ prowadzący w ramach swoich kompetencji nadzorczych może, a nawet powinien - przed zatwierdzeniem arkuszy organizacji na kolejny rok szkolny - porozumieć się z dyrektorem Szkół Podstawowych Nr 2 i 3 i zbadać, jakie są w ogóle możliwości organizacyjno-finansowe przyjęcia uczniów, których rodzice chcą w ten sposób realizować obowiązek szkolny, do Szkoły Nr 3...”

zapytał Dyrektora SP Nr 3 P. Pawła Kotkowskiego czy było tego rodzaju porozumienie, czy były jakieś rozmowy z rodzicami i Panem Burmistrzem o problemie.

**Dyrektor SP Nr 3 Paweł Kotkowski** jak co roku w fazie projektu rozmawia z organem prowadzącym – Burmistrzem o tym, ile oddziałów może powstać w danej placówce. Oczywiście takie rozmowy prowadzone są na bieżąco.

Jeżeli chodzi o plan finansowy, to jest kwestia drugoplanowa ponieważ wiadomo, jeżeli nie powstanie oddział w jednej szkole, to powstanie w drugiej, te pieniądze są zapewnione przez organ prowadzący. Cały czas prowadzone są rozmowy. Niemniej jednak organ prowadzący ma największy wpływ ile oddziałów powstanie w danej szkole. Wiadomo, że ten rocznik jest bardzo specyficzny.

Rozumie, że zaproszony został dlatego, czy ten oddział może przejść do SP Nr 3 i czy tam może funkcjonować. Jest to mały oddział i jeśli chodzi o finanse, to oczywiście mógłby tam przejść. Uważa jednak, że najważniejsze jest to czy można przenieść ten oddział, czy przepisy prawa na to pozwalają.

Osobiście może zapewnić, że rozmowy takie trwały, ale organ prowadzący ma tu największe znaczenie. Natomiast nie ma żadnego problemu żeby taki oddział powstał w SP Nr 3.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** odwołał się do protokołu z kontroli doraźnej z dnia 04 marca 2019r. w którym jest zapis: „...Dyrektor szkoły poinformowała, że ze względu na zakres planowanych prac remontowo-budowlanych, nie mogły być one zrealizowane w ciągu roku szkolnego i po uzgodnieniach z organem wydającym decyzję zostaną przeprowadzone w okresie wakacyjnym.

Zapis ten odnosi się do Decyzji Straży Pożarnej Nr 35/2018 /PZ z 6 września 2018r.

Zapytał, jaki charakter miały te uzgodnienia. Czy są jakieś pisma na tą okoliczność.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** - ponieważ w momencie kiedy była wydana decyzja czyli od kwietnia 2016 roku wnioskowała o zabezpieczenie środków. Środki zostały zabezpieczone w budżecie na rok 2019. Ponieważ upływał termin, musiała zwrócić się do Państwowej Straży Pożarnej o jego przedłużenie, w związku z tym, że środki zostały przeznaczone w budżecie 2019 roku. Komendant powiadomił ją, że jedyny termin jaki może zastosować w tej decyzji tj. 28 lutego 2019 roku. Rozmawiano o tym, że nie ma takiej możliwości żeby to zostało w czasie ferii sfinalizowane, bo jest to zbyt poważna inwestycja. Dlatego też jedynym terminem jaki jest możliwy do realizacji, są wakacje. Inwestycja zostanie wykonana w czasie wakacji. Cała też procedura, która została rozpoczęta w związku z całą inwestycją jest w trakcie. Posiada też informację ze strony organu prowadzącego, że wszystko zostanie do końca sierpnia wykonane.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** potwierdził, że są pisma na tą okoliczność, że Dyrektor składała wnioski o ujęcie w planie finansowym tego wydatku budowy wyjścia ewakuacyjnego. Są to dokumenty z datą 31 sierpień 2016 rok.

**Rodzic mama** przypomniała, że skarga została złożona w związku z niespełnieniem art. 10 ustawy prawo oświatowe czyli chodziło o zapewnienie higienicznych i bezpiecznych warunków nauki. W sytuacji kiedy w piśmie z dnia 29 kwietnia 2016r. o czym zapewne zarówno organ prowadzący jak i Pani Dyrektor wiedzieli mimo wszystko informowali rodziców, że szkoła jest jak najbardziej bezpieczna, to pismo stanowi że, „...stan zagrożenia życia w budynku wynika przede wszystkim z braku odpowiednich warunków ewakuacji, które powinny zapewnić możliwość szybkiego i bezpiecznego opuszczenia strefy zagrożonej lub objętej pożarem. Brak również możliwości aby osoby znajdujące się w obiekcie były uratowane w inny sposób”. Czy w tej sytuacji, kiedy budynek z powodu warunków technicznych niezapewniających bezpieczne możliwości ewakuacji, zostaje uznany za zagrażający życiu ludzi czy można mówić o naruszeniu art. 10 ustawy prawo oświatowe?. Czy w tym kontekście skarga rodziców była zasadna, biorąc pod uwagę że jako rodzice nie byli poinformowani że nieprzekraczalny termin jest dniem 28 lutego 2019r.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – przedstawiła Przewodniczącemu komisji kserokopie protokołów z posiedzenia Rady Rodziców gdzie przekazywane były informacje, że występuje do organu prowadzącego o zabezpieczenie środków. W każdym roku Rada Rodziców, która jest organem na terenie szkoły otrzymywała taką informację, że te środki nie zostały zabezpieczone, bądź zostały zabezpieczone na rok 2019. Od roku 2016 kiedy została wydana ta decyzja, wnioskowała o takie środki. Natomiast każdy zdaje sobie sprawę o jaką wysokość środków chodzi, w związku z czym nie da się wykonać tej inwestycji bez ponoszenia wysokich nakładów.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** oczywiście nie ulega wątpliwości, że finansowanie tak dużego przedsięwzięcia leży po stronie organu prowadzącego. Dyrektor zgłaszała to w

odpowiednim czasie.

Zapytał, od kiedy te nieprawidłowości związane z wyjściem ewakuacyjnym można datować.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – cały problem z bezpieczną zamkniętą i oddymioną klatką schodową zaczął się 16 marca 2016 roku, kiedy przeprowadzono po raz kolejny wymiarowanie szkoły przez przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej.

Wcześniej również były przeglądy, które nic nie wykazały, a szkoła była w zupełnie innej klasie przeciwpożarowej. Nagle w tym momencie okazało się, że wysokość budynku przekracza tamte normy a szkoła przeszła do kolejnej grupy. W związku z tym, trzeba było od nowa stworzyć procedurę ewakuacji. Wtedy otrzymali decyzję o tym, że ta klatka powinna być zamknięta, oddymiona i spełnić te warunki zawarte w decyzji. Wiąże się to z tym jednym badaniem, które zupełnie zmieniło sytuację szkoły podczas gdy tak naprawdę budynek nie został rozbudowany ani też nie zmalął. W związku z tym albo poprzednie wymiarowanie szkoły było inne albo w tym momencie coś się zadziało, co spowodowało tą zmianę.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** w decyzji Nr 18/2016/PZ z dnia 28 kwietnia 2016r. nakazuje się wykonanie prac ujętych w sześciu punktach. Zapytał czy te punkty zostały zrealizowane.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – wyjaśniła, że wszystkie te punkty związane są ze zbudowaniem zamkniętej i oddymionej klatki schodowej.

Zrealizowany jest tylko częściowo pkt dotyczący drzwi ewakuacyjnych od strony boiska o odpowiedniej szerokości ponieważ to było robione przy okazji prac związanych z pracami przy boisku.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** zapytał, czy wg wiedzy P. Dyrektor zostały naruszone przepisy zawarte w art. 10 prawa oświatowego.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – wyjaśniła, że nie jest na tyle znawcą przepisów aby stwierdzić jednoznacznie czy zostały one naruszone. Na dzisiaj te środki są zabezpieczone. Być może, można to było zrobić wcześniej. Natomiast były wykonywane inne inwestycje .

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** zapytał, czy na składane wnioski do budżetu otrzymała jakąkolwiek pisemną odpowiedź.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – nie otrzymała takiej odpowiedzi. Jeśli są przeznaczane środki, wtedy jest informacja o wyasygnowaniu środków na określone przedsięwzięcie.

**Radny W.Dominik** – wyjaśnił, że budynek nie zmienił klasyfikacji zagrożenia ludzi, był i jest zaklasyfikowany do kategorii zagrożenia ludzi ZL III . Zmieniła się wysokość

budynku w ocenie straży pożarnej.

Inne parametry ma budynek niski, który nie przekracza 12 m wysokości. Inne parametry ewakuacji są do budynku średnio wysokiego, tzn. takiego który przekracza wysokość 12m. Dla takiego budynku jest obowiązek wydzielenia i oddymienia klatki schodowej. Zapytał, kiedy zostały adoptowane pomieszczenia poddasza na sale lekcyjne.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – każdorazowo, kiedy były dokonywane te pomiary budynek był w takim samym stanie jak jest w tej chwili. W szkole pracuje już 26 lat i budynek był w takim samym stanie. Jest to stara inwestycja.

**Radny T.Koch** – rozmowa jest o bardzo ważnych rzeczach. Uważa, że sprawy p.pożarowe stanowią duży problem jeśli nie ma zapewnionej ewakuacji. Zapytał czy jeśli te sprawy zostaną wykonane, to rodzice zmieniają zdanie. Wówczas wszystkie strony by na tym zyskały. Zaproponował aby jeszcze raz się nad tym zastanowić i coś wspólnie wypracować.

**Rodzik tata** w dniu 1 kwietnia znalazł się w trochę trudnej sytuacji . Pokróćce przedstawił tą sytuację .

29 marca (piątek) w zeszycie do korespondencji dziecka znalazł informację – zebranie przedstawicieli klasowych rad rodziców i Stowarzyszenia oraz innych chętnych rodziców poniedziałek godz.17:00 - świetlica. Tematu nie było podanego. Żona jest w trójce klasowej, ale ze względu na specyfikę wykonywanego zawodu poprosiła aby uczestniczył w tym spotkaniu.

Jedna z osób obecnych na zebraniu wyjaśniła, że spotkanie zostało zorganizowane w związku z tym, że szkoła została oczerniona i zarzucono, że nie spełnia warunków bezpieczeństwa, higieny i oczywiście jeszcze nauczycieli. Poczul się fatalnie a zarazem był oburzony tym, bo być może bardziej by się przygotował do tematu. Nie posiadał żadnych dokumentów, jedynie mógł się słownie do tego odnosić. Temat dotyczył rodziców dzieci klasy III. Znalazły się tam od razu konkretne sformułowania, podano personalnie jego osobę, która oskarżała szkołę.

Próbował w jakiś sposób się bronić. Zwrócił się do rodziców, że może nie znają wszystkich okoliczności , więc spróbuje je przedstawić. Poruszył temat kontroli z 2017 roku o niespełnieniu warunków w pełnej formie, na co Dyrektor SP Nr 2 odpowiedziała, że jest to tylko forma estetyczna, ubytki płytek podłogowych, natomiast nikt nie powiedział, że w obydwu sanitariatach (zwłaszcza u chłopców) jest wyczuwalny nieprzyjemny zapach moczu. Więc nie dotyczyło to tylko kwestii estetycznych, ale wszystkie nieprawidłowości wyszczególnionych w tym protokole z 2017 roku.

Oczywiście każda próba wytłumaczenia odbijała się dosyć dużym atakiem, nerwami rodziców. Było to dosyć trudne . Zakończył swoją główną wypowiedź, cytując fragment pisma Pani Minister, odnośnie wniosków, że to organ prowadzący jest odpowiedzialny za te nieprawidłowości, na co Pani Sekretarz zacytowała swoją odpowiedź.

Ogólnie była mowa o zakończeniu całego konfliktu.

Uważa, że każdy chce zakończenia konfliktu, tylko nastąpiły pewne konsekwencje. Zwrócił się do rodziców, Burmistrza, P. Sekretarz żeby może wprowadzić jakieś



dodatkowe zajęcia np. z matematyki, na co Burmistrz miał odpowiedzieć czy jak zorganizuje ten dodatkowy przedmiot, to jego dziecko tam zostanie. W tej sytuacji odpowiedział, że jego dziecko raczej tam chodzić nie będzie.

Przebieg spotkania nie był zbyt miły.

Ponadto na spotkaniu zabrał głos inny ojciec, któremu też postawiono zarzuty, że on również atakował i szkalował szkołę. Nadmienił, że jego dzieci chciały chodzić sąsiadami, rówieśnikami do tej szkoły gdzie oni chodzą czyli do SP Nr 3.

Po tym zdarzeniu jego dziecko ze łzami w oczach przyszło ze szkoły oznajmiając, że wcześniej chodził z kolegami grać w piłkę, a od jakiegoś czasu jest spychany z ławki i przezywany „programistą”. Dodał, że na spotkaniu poruszył sprawę zajęć z informatyki. Do tej pory nikt go tak nie nazywał. Niestety kolega już nie wracał z nim ze szkoły jak dawniej.

Po tym spotkaniu niestety oddziaływanie rodziców jest bardzo duże. Natomiast ze strony szkoły, dyrektora czy nauczycieli syn mu nie zakomunikował, żeby go coś złego spotkało. Włączeni zostali w to rodzice, którzy z kolei włączyli w to dzieci. Uważa, że tego nie da się zahamować.

Oświadczył, że po tym spotkaniu 1 kwietnia jego dziecko już do tej szkoły nie będzie chodziło, bo odczuło tego konsekwencje.

*Przewodniczący komisji A.Tokarz* zapytał, kto był organizatorem tego spotkania, kto przewodniczył spotkaniu i jaki był jego temat.

*Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin* – zebranie rodziców i Stowarzyszenia zostało zwołane na wniosek rodziców i dyrektora. Ponieważ cała sytuacja, która zaistniała wokół szkoły w związku ze skargą rodziców bardzo źle odbija się na samej placówce.

*Przewodniczący komisji A.Tokarz* złożenie skargi nie powinno nieść ze sobą żadnych ujemnych skutków, nawet gdyby skarga była niezasadna.

*Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin* – wyjaśniła, że żyjemy w małej społeczności i jeśli ktokolwiek powie, że nie słyszał o tej sytuacji, to nie jest to na pewno prawdą. Do szkoły dotarły informacje od rodziców, którzy przychodzą zapisywać dzieci, a skutek jest taki, że na dzień dzisiejszy jest jedna pierwsza klasa 18 osobowa. Przynoszą ze sobą informacje z przedszkola o tym, że w szkole jest tak bardzo źle, że w szkole nic się nie dzieje. Takie informacje wychodzą od rodziców. Wyszły również informacje, które obciążały wychowawczynię klasy III, gdzie nigdy do tej pory nie było żadnej skargi na tego nauczyciela. Skutek był taki, że pani nie wytrzymała tej presji, poszła na zwolnienie lekarskie. Więc cała ta otoczka spowodowała, że rodzice dzieci, które pozostają w tej szkole, poczuli też taką więź ze sobą, że chcą powiedzieć głośno, że ta szkoła wcale nie jest taka straszna.

Tak więc organ jakim jest rada rodziców czy stowarzyszenie działające w szkole, ma jak najbardziej prawo do zwoływania zebrań. Ponadto taka informacja ukazała się na stronie internetowej szkoły.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** wyjaśnił, że szkoła ma prawo funkcjonować normalnie, ale jest też prawo obywateli do składania skarg, wniosków i petycji i nie można z tego tytułu ponosić żadnych konsekwencji.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – stwierdziła, że na dzień dzisiejszy główne konsekwencje ponosi szkoła.

**Rodzic mama** wróciła jeszcze do art. 10 prawo oświatowe do kwestii hejtowania i kto się tym hejtem zajmuje na forach podpisując się jako Pani Beata DG. Zresztą osoba ta jest na sali i może się wypowiedzieć.

Zapytała w kontekście art. 10 i w kontekście tego, że szkoła w terminie nieprzekraczalnym 28 lutego 2019r. nie usunęła nieprawidłowości wskazane przez Komendanta Powiatowej Straży Pożarnej dot. przepisów p.pożarowych czy szkoła powinna dalej funkcjonować.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – w skardze, która przesłana została również do Kuratorium był zapis, że szkoła jest dopuszczona warunkowo do funkcjonowania. Natomiast nie ma takiego warunkowego dopuszczenia. Jeśli są wydawane jakieś decyzje do wykonania, są po prostu do wykonania i to nie powoduje jakiegoś warunkowego wykonania. Na dzień dzisiejszy prace są zaawansowane i będą wykonane do końca sierpnia. W związku z tym, jeśli podejmie odpowiedni organ decyzję, to wtedy będzie wiadome że coś jest zrobione czy nie zrobione. Na dzisiaj nie można mówić, że szkoła straciła cokolwiek ponieważ szkoła jest w trakcie realizacji tej procedury.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** poprosił radcę prawnego o wyjaśnienie przedłużenia terminu usunięcia nieprawidłowości zawartego w decyzji nr 18/2016PZ z 28 kwietnia 2016r. i ustalenia ostatecznego terminu decyzją nr 35/2018/PZ z 06 września 2018r. na dzień 28 lutego 2019r. Czy należy rozumieć że to jest termin ostateczny. Czy można twierdzić że mieścimy się w tym terminie skoro rozpoczynamy procedowanie inwestycji począwszy od koncepcji, projektu z wykonaniem odległym o kilka miesięcy?. Czy na ten dzień 28 luty 2019r. powinny być już prace zakończone.

**Radca prawny T.Głębocki** nie może się wypowiedzieć na ten temat, bo sprawa nie była mu przedstawiana, nie zna dokumentów, decyzji, nikt nie zwracał się do niego z wnioskiem o poradę albo o opinię prawną. W związku z tym nie będąc przygotowanym, nie może odpowiedzieć na to pyta i wypowiadać się na temat dokumentów, których nie zna.

**Radna D.Gostawska** spodziewała się, że będzie uczestniczył Komendant lub Zastępca Straży Pożarnej do którego byłoby na pewno najwięcej pytań. Zwróciła uwagę, że jeżeli jakiś organ wydaje decyzję, to może ją przedłużyć. Stąd ten termin jest jakby dłuższy. Ostateczny termin był 28 lutego 2019r. i nie wiadomo co dalej, czy była następna kontrola. Dzisiaj komisja nie otrzyma takiej odpowiedzi. Natomiast zastanawia się cały czas nad powstałym konfliktem. Najbardziej na tym

konflikcie ucierpią dzieci. Nawet jeśli rodzice przeniosą je do SP Nr 3 to i tak w jakiś sposób te relacje koleżeńskie zaginą. To nie rodzice tylko dzieci poniosą tego konsekwencje. Cały konflikt rozniósł się szerokim echem, o tym się głośno mówi i w to są zaangażowane dzieci.

Natomiast w każdej ze szkół może się zdarzyć taka sytuacja, że będzie nieprzyjemny zapach czy coś innego się zadzieje.

Padają takie stwierdzenia rodziców, że zaszli już tak daleko, że nie mogą się w tej chwili cofnąć czyli żadna ze stron nie chce się cofnąć.

Zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie dzieci w tej szkole zostaną, jeśli nawet ten oddział zostanie. Uważa, że warto jeszcze raz usiąść, porozmawiać i pewne rzeczy jeszcze przemyśleć. Należy również pomyśleć o konsekwencjach, bo takie będą. Czasem warto jeszcze raz podejść do tematu bez emocji.

Natomiast na dzień dzisiejszy wszyscy są w bardzo trudnej sytuacji. Dzieci chodzą do tej szkoły już 3 lata i po raz pierwszy pojawiają się takie zastrzeżenia. Bezpieczeństwo jest rzeczą najważniejszą i co do tego nie ma żadnej wątpliwości że przepisy powinny być przestrzegane. Natomiast jest pewna, że z dniem 1 września nieprawidłowości zostaną usunięte, tak żeby ta szkoła była bezpieczna.

Jeszcze raz zaapelowała, żeby rodzice przemyśleli swoją decyzję.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** jeżeli mamy szukać kompromisu, to jest jeszcze druga strona, która powinna coś zaoferować.

**Rodzic matka** zwróciła uwagę, że jest dzieckiem, które przeżyło pożar w szkole i nikomu nie życzy takich emocji. Więc nie posłałaby dziecka do szkoły wiedząc, że ta decyzja wygląda w ten sposób. Była tylko mowa, że trzeba przebudować klatkę schodową i takie są zapisy w protokołach. Dyrektor SP Nr 2 mówiła 2 lata temu, że jak będzie budowana z boku klatka schodowa przezroczysta, gdzie będą toalety. Jej dziecko nie poszłoby jako sześciolatek do szkoły, która zagraża życiu. Już na etapie rekrutacji rodzice powinni być poinformowani o sytuacji, a na stronie internetowej szkoły powinien widnieć protokół z SANEPID-u i protokół p.pożar. Nie są to tajne dokumenty. Natomiast nie można tak traktować dzieci, bo to są mali obywatele.

Jeśli chodzi o wychowawczynię, to nigdy jej nie chcieli zmieniać. Jako rodzice nigdy nie składali na panią wychowawczynię żadnych zażaleń.

Wyjaśniła dlaczego był list otwarty rodziców, bo to radni są też stroną, która może pozwolić przejść do innej szkoły.

Przekazano opinię prawną Adwokata Dr hab. Mateusza Pilicha który wyraźnie wskazał jako znawca prawa w Polsce, jeżeli chodzi o tą ustawę, że

cyt. "... art. 205 prawo oświatowe nie jest w danych okolicznościach faktycznych adekwatną podstawą prawną do podjęcia jakiegokolwiek działania ze strony organu gminy; wszystko jedno czy miałyby to być rada gminy (Rada Miejska w Kłobucku), czy jej organ wykonawczy (Burmistrz Kłobucka). Hipoteza art. 205, zarówno w ust. 1, jak i w zakresie ust.2, nie jest spełniona, gdyż w "danej szkole", tj. Szkole, która miałyby przekazać uczniów, nie ma w bieżącym roku szkolnym dwóch oddziałów klasy III.."

..... należy uznać, że niespełnienie jakiegokolwiek przesłanki prawnej art. 205 prawa

oświatowego czyniłoby uchwały organu stanowiącego lub zarządzenia organu wykonawczego j.s.t. nieważnymi ze względu na brak kompetencji do działania." Widzieli, że Pan Burmistrz miał dobrą wolę i liczą na to, że będzie miał dalej dobrą wolę. Mógłby tak naprawdę wyrazić zgodę z art. 130. Z art. 205 to tak naprawdę może tylko odpowiedzieć Rada Miejska. Natomiast rodzice nie przyszli do Rady Miasta tylko poszli do Pana Burmistrza, który mógłby utworzyć oddział. Przypomniała, że było takie publiczne przyrzeczenie.

Jeżeli chodzi o petycję, to uważają, że nie została ona zamknięta, ponieważ mecenas w swojej opinii powiedział, że jest skarga i petycja. Co do petycji w opinii prawnej mecenasa T.Głębockiego (str. 5) jest napisane, że "...nie uznajemy jej jako załatwionej, bowiem Pan Burmistrz nie mógł jej rozpatrzyć w oparciu o art. 205 ustawy prawo oświatowe". Art. ten nie jest w jego kompetencji. "...Zatem uważamy, że utworzenie oddziału klasy III pozostało nierozpatrzone ze strony organu prowadzącego".

Rodzice po to przyszli, żeby pokazać jaka jest sytuacja szkoły. Uważa, że od stycznia ta szkoła rozkwitła i ma nadzieję że będzie tak dalej, że wszystkie kółka będą realizowane, strony internetowe aktualizowane.

Natomiast sytuacja zaszła tak daleko, że już nie mogą wrócić do tej szkoły. Chcą zostawić swoje dzieci w gminie, ale nie w szkole gorszej tylko w szkole, która ma piękną infrastrukturę, boisko, salę gimnastyczną, sklepik i całą resztę. Dlaczego nie mają dzieciom tego zapewnić. W tej chwili jest już 21 dzieci (dołączyły dzieci ze SP Nr 1). Uważa, że należy dać taką możliwość.

Poprosiła radnych o pochylenie się nad przepisami. Ponieważ Rada jest władna do tego żeby pozwolić im przejść do innej szkoły.

**Dyrektor SP Nr 2 P.Bożena Rumin** – za uwagi na to, że tak dużo mówi się nt. sanitariatów przywołała protokół kontroli z 2017r. przeprowadzony przez Państwowy Powiatowy Inspektorat Sanitarny gdzie jest tylko zapis, przy opisie sytuacji o standardach dostępności do urządzeń sanitarnych, że nie są zachowane. Natomiast jest mowa o widocznym zacieku na suficie w sanitariacie chłopców, niewielkim ubytku w płytkach podłogowych (przy umywalkach w jednej z kabin) oraz wyczuwalnym i nieprzyjemnym zapachu zwłaszcza w sanitariacie chłopców.

W związku z tym przesłane zostało wystąpienie i wszystkie te zalecenia zostały zlikwidowane. Więc nie było wtedy mowy o nieprawidłowości, którą jest niespełnienie ilości sanitariatów. Dopiero o tym mowa jest teraz w protokole kontroli, który jest z marca 2019 roku gdzie wpisane zostały nieprawidłowości:

- zły stan techniczny płytek podłogowych w sanitariacie chłopców,
- niezachowane standardy dostępności do urządzeń sanitarnych.

Nie można więc o tym mówić, że niezachowane standardy dostępności do urządzeń sanitarnych jest od 2017 r. Natomiast w tej chwili jest decyzja, która ma swój termin wykonalności - do końca sierpnia 2020r. W związku z tym, jak każda decyzja, która jest wydawana jest wykonywana w odpowiednim terminie.

**Rodzic mama** również była uczniem szkoły podstawowej w Pankach i też przeżyła pożar, spaliła się szatnia i sala biologiczna.

Nadmieniła, że skoro rodzice twierdzą, że dzieci są w takim dużym niebezpieczeństwie chodząc do tej szkoły i ze względu na swojego wychowawcę, która jest rewelacyjnym wychowawcą obecnej klasy III, to nie wie czyje dobro jest bardziej bliskie, dziecka czy wychowawcy. Czy ze względu na wychowawcę dzieci pozostawili dalej w tej klasie. Będąc rodzicem, jeżeli by uważała, że jej dziecko jest zagrożone to ani chwili nie pozostałoby w tej szkole. Natomiast rodzice robią wszystko, żeby coś znaleźć i zabrać dzieci z tej szkoły.

**Rodzic mama** o tym, że szkoła nie spełnia jakiś standardów dowiedziała się u Pana Burmistrza w styczniu, kiedy byli z większą ilością rodziców na rozmowach w godzinach urzędowania we wtorek. Było to na zasadach luźnej uwagi, że szkoła będzie miała jakieś remonty, że są jakieś wymogi p.pożarowe. Natomiast pismo z dnia 14 kwietnia 2019r. które jest decyzją ze Straży Pożarnej mówi, że szkoła zagraża życiu ludzi i nie ma drogi ewakuacji. Od tego dnia jej dziecko nie uczęszcza i nie będzie uczęszczać do szkoły.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** nadmienił, że wszelkie instytucje państwowe jak : Straż pożarna, Sanepid, Burmistrz, SP Nr 2 mają stać na gruncie prawa. Jeżeli prawo p.pożarowe, sanitarne jest naruszane, to jest to ewidentne naruszenie prawa. Rozważanie, że pewne rzeczy przestaną być istotne po wykonaniu remontu, nie mają znaczenia. Liczy się stan obecny, faktyczny. Jest to dla niego ewidentne naruszenie prawa w zakresie przepisów p.pożarowych i przepisów sanitarnych.

**Rodzic mama** odniosła się do zebrania zwołanego 1 kwietnia br. przez Stowarzyszenie i Radę Rodziców. Intencją tego spotkania nie były rozmowy o klasie III. Zaprosili Pana Burmistrza w celu poprawy wizerunku szkoły. W przekazanych pismach poruszane są sprawy nie tylko naruszenia przepisów, ale również braku kompetentnych nauczycieli i wiele innych rzeczy.

Jej dziecko wróciło ze szkoły z płaczem z informacją, że zamkną szkołę. Więc postanowiono porozmawiać o tym, żeby poprawić wizerunek szkoły. Nie można powiedzieć, że szkoła nie prowadziła zajęć dodatkowych, bo były takie zajęcia. Była potrzeba dodatkowych zajęć z matematyki i od miesiąca października takie zajęcia są realizowane. Na pewno nie ma zajęć dodatkowych dla każdego ucznia, ale nie można powiedzieć, że się nic nie dzieje. Co więcej, przez 2 lata z organizowanych pikników rodzinnych kupowane były tablice interaktywne, po to tylko żeby szkoła była lepiej wyposażona. Więc rodzice też chcą dla tej szkoły coś zrobić.

Sala biologiczna w tej szkole jest wygrana z konkursu, czyli nauczyciele wystąpili z pracami konkursowymi. Jest też sala fizyczno-chemiczna, może nie jest taka wspaniała jaką by chcieli. Marzy im się sala językowa z prawdziwego zdarzenia i dążą do tego żeby ją utworzyć.

Zapelowała o wzajemny szacunek do siebie, bo wszyscy mają pewne prawa. Nie można robić nagonki jedni na drugich. Nikt nie ma pretensji, że chcą odejść z tej szkoły. Ale ich propozycją było to, żeby utworzyć klasę łączoną z dwóch roczników. Osobiście ma dziecko w IV klasie i konkretnie to będzie dotyczyło jej dziecka, które może trafić do tej klasy albo do klasy równoległej. Czy to jest dobre żeby takie dziecko łączyć z innymi

dziećmi. Tego nikt nie wie. To jest decyzja tego rodzica. Należy uszanować siebie nawzajem. Nie należy wytykać nauczycielom, że mają nieodpowiednie wykształcenie. Jeżeli takie mają, to nie jest problem rodziców, tylko odpowiada za to Kuratorium. Uważa, że nie wszystko w tej szkole jest złe.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** nawiązał do opracowania pt. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Kłobuck w roku szkolnym 2017/2018. Tam został pokazany dorobek szkół.

W kontekście tego opracowania zapytał P. Burmistrza w odniesieniu do zapisu na str 2: " ...Zadaniem organu prowadzącego szkołę lub placówkę jest zapewnienie jej podstaw funkcjonowania. W szczególności do jego zadań należy:

1) zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki ....."

W dalszej części odesłał do str. 20 Rozdział pt. Stan bazy lokalowej

"Stan techniczny i funkcjonalność budynków oświatowych oraz urządzeń sportowo-rekreacyjnych uznać należy za dobry. Stan ten nie budził większych zastrzeżeń służb sanitarnych, budowlanych oraz Śląskiego Kuratora Oświaty."

Nadmienił, że brak opinii Sytraży Pożarnej w tym zakresie, ten dokument o tym nie mówi, a powinien. Nie został stwierdzony stan faktyczny. Sporządzenie takiego opracowania, to jest wymóg ustawowy. Ma być rzetelnie sporządzony.

**Rodziec mama** wszyscy doskonale wiedzą, że jest to najstarsza szkoła w Kłobucku. Uczyło się w niej kilka pokoleń.

Dzisiaj problem stanowi klatka schodowa, jutro mogą zmienić się przepisy i znowu wyjdzie coś innego. Może radni zastanowią się nad tym, czy nie wybudować szkoły nowej czy którąś rozbudować, może bardziej by się to opłacało, a nie inwestować w szkołę, która funkcjonuje niezgodnie z przepisami.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** na spotkaniu był obecny Redaktor Naczelny kłobuckie.pl. Poprosił o merytoryczne omówienie tego spotkania.

**Redaktor kłobucka.pl Jarosław Brzęczek** odpowiedział Burmistrzowi, że generalnie nie czuje się jako strona tego problemu, nie bierze udziału w tym konflikcie. Jedyne opisuje ten konflikt od ok. 3 artykułów. Stara się go opisywać zgodnie z faktami. Każdy dotychczasowy artykuł pojawiający się w gazecie w tym konkretnym temacie oparty jest o nagrania. Między innymi z poprzedniej komisji i ze spotkania z rodzicami. Jeśli chodzi o atmosferę, która była 1 kwietnia na spotkaniu z rodzicami trudno ją nazwać atmosferą grzeczną, delikatną i łagodną. Tak naprawdę, to nie zna rodziców żadnej ze stron konfliktu. więc trudno jest mu się odnosić kto konkretnie z grupy rodziców którzy chcą zabrać dzieci, był obecny. Natomiast generalnie byli oni zakrzyczani. Burmistrz powinien tą atmosferę uspokoić.

Dysponuje nagraniem, które może przedstawić. Opinia i podsumowanie tego spotkania zostało opublikowane 5 kwietnia br. Natomiast atmosfera była bardzo gorąca i w zasadzie obie strony upierały się dość mocno przy swoim stanowisku. Pokazane było ze strony

Burmistrza, że jest zdecydowany nawet na pozostawienie jednego dziecka w klasie i trzymanie klasy tylko dla tego jednego dziecka ponieważ tego oddziału nie zlikwiduje. Z drugiej strony zadał Burmistrzowi pytanie czy rzeczywiście padła jakakolwiek obietnica dla rodziców którzy chcą przenieść dzieci do innej placówki. Nie uzyskał odpowiedzi na to pytanie. Było jedynie stwierdzenie, że była to tylko luźna rozmowa. Rozmowa odbywała się w gabinecie Pana Burmistrza.

Zaznaczył, że nie chce aby jego osoby do tematu mieszać. Jest od tego, aby sprawę opisywać tak jak ją widzi i słyszy. Natomiast nie chciałby swoich uwag na tym posiedzeniu wygłaszać.

**Burmistrz J. Zakrzewski** jeśli chodzi o zebranie, to uważa, że był jedną z osób które starały się załagodzić konflikt i apelował do wszystkich żeby dzieci go nie odczuwały. Odnosząc się do kwestii przestrzegania przepisów p.pożarowych czy sanitarnych trzeba patrzeć na ten przepis szerzej. Przy każdej zmianie przepisów daje się czas do stosowania obiektów do tych przepisów, tym bardziej jeśli obiekt nie jest nowy (ponad 90-letni). Trzeba obiektywnie patrzeć na kwestie prac przygotowawczych do inwestycji. Pani Dyrektor ściągnęła do szkoły wielu ekspertów pożarnictwa, którzy by się wogóle podjęli przygotowania koncepcji przebudowy tego pionu. Przewijały się różne pomysły i rozwiązania, które na końcu nie były akceptowane przez najważniejszy organ czyli straż pożarną. Więc od momentu, kiedy pojawiło się pismo straży pożarnej nakładające na nas obowiązek wykonania tych prac, to od razu podjęto działania. Może były one niewidoczne i nieuwzględnione w budżecie ale działania, które powodowały że ktokolwiek z rzeczoznawców pożarowych był w stanie zaakceptowania tych rozwiązań przez Wojewódzką Straż Pożarną.

Doskonale zna kwestię zmiany przepisów i zmiany klasyfikacji obiektu pożarowego i jakie trzeba zrobić rzeczy żeby ten obiekt dostosować. Stosuje się wtedy tzw. odstępstwa od przepisu, które w inny sposób zabezpieczają bezpieczeństwo pożarowe.

Rozmawiał z byłym i obecnym Komendantem nt. SP Nr 2. Szkoła jest na tyle bezpieczna, że nie ma podstaw do jej zamknięcia na ten moment. Gdyby były takie podstawy, ta szkoła byłaby zamknięta automatycznie po wydaniu tej decyzji. Oczywiście prace nie mogą trwać w nieskończoność. Ale zasada jest taka, jeżeli właściciel obiektu, czyli w tym momencie gmina podejmuje działania, to straż nie reaguje, bo są podejmowane działania i obiekt przygotowany jest do spełnienia tych wymogów.

Jeżeli chodzi o przepisy sanitarne, to SANEPID oczywiście ma rację i trzyma się ściśle przepisów. Ilość dzieci zapisanych do danej szkoły przeliczyli i z przeliczników wyszła ilość toalet. Zgodnie z dziennikiem obecności każdego dnia jest w szkole maksymalnie 85% dzieci, czyli w momencie przebywania dzieci w szkole gdybyśmy przeliczyli stan faktyczny na ilość toalet, wymogi byłyby spełnione. Więc to nie jest argument taki, że ta szkoła nie spełnia wymogów dot. bezpieczeństwa i higieny dzieci w danym momencie, tylko ma spełniać wymogi bezpieczeństwa higienicznego w przeliczeniu na stan faktyczny. Należy wziąć pod uwagę, że w tej sytuacji kiedy jest nabór tylko na jeden oddział 18-osobowy do I klasy we wrześniu ten wymóg już będziemy spełniać nie budując toalety. To powinno pokazać jak płynne są te przepisy i jak szybko można ten wymóg spełnić. Poprosił, aby oceniano tą skargę szerzej przez pryzmat faktycznego

funkcjonowania placówki, a nie tylko ściśle trzymania się dokumentów i zapisów. Dzisiaj możemy planować budowę toalety w sytuacji gdzie dzieci będziemy mieć mniej, bo już nabór pokazuje, że będzie jedna klasa pierwsza w SP Nr 2, a nie dwie. Jeżeli we wrześniu przeprowadzi się rekontrolę, to się okaże, że spełniamy wymóg bez jakiegokolwiek inwestycji.

Rodzice postawili sobie za punkt honoru zabrać dzieci ze szkoły. Dla istoty należałoby rozważyć przygotowanie się do likwidacji słabszych szkół. To jest konkluzja z tej opinii prawnej Adwokata Dr hab. Mateusza Pilicha, która została sporządzona na prośbę grupy rodziców uczniów klasy III a SP Nr 2.

Czytane są zdania wyrwane z kontekstu. To samo pismo z Kuratorium było czytane, zostało pominięte jedno zdanie, które przeczytała Pani Sekretarz z tego samego pisma. Tylko ten fragment został pominięty celowo, gdzie wprost jest napisane że nie ma możliwości utworzenia klasy czwartej w SP Nr 3 z uwagi na brak dwóch oddziałów w SP Nr 2. To samo podnosi Adwokata Dr hab. Mateusza Pilich w tej opinii, która została dostarczona. Cały czas boryka się ze zrozumieniem, że co innego jest przeniesienie całego oddziału decyzją Rady Miejskiej do innej szkoły. Rodzice nie mają wtedy nic do powiedzenia, nie muszą nawet wnioskować, pytać. To organ ma prawo to zrobić z uwagi na organizację pracy szkół w Gminie Kłobuck. Ustawa oświatowa upoważniła go do przenoszenia całych oddziałów w sytuacji, kiedy nie ma możliwości prowadzenia zajęć. Ale to dotyczy sytuacji tego rodzaju, jak ilości klas, dwuzmianowości, a nie braku jednej toalety czy kwestionowaniu kompetencji nauczycieli. Ten fakt rodzice przemilczają, a cały czas podkreślali, że nauczyciele są niewykwalifikowani albo słabo wykwalifikowani. Mało tego namówili jeszcze rodziców ze Szkoły Podstawowej Nr 1 czyli uważają, że SP Nr 1 również nie spełnia wymogów sanitarnych, p.pożarowych i też są nauczyciele niewykwalifikowani.

Paradoks w tej sytuacji polega na tym, że w roku 2019/2020 nauczyciel ze SP Nr 2 będzie uczył w SP Nr 3 wg. nowej siatki organizacyjnej szkół i odwrotnie. Argument dotyczący słabej kadry dotyczyć będzie całej gminy. I tutaj słuszna uwaga, że kwalifikacje nauczycieli ocenia Kuratorium, nie Burmistrz, a Dyrektor szkoły zatrudnia nauczyciela zgodnie z jego kwalifikacjami.

Chcąc być faktycznie obiektywnym, poprosił Redaktora, aby napisał o tym, o czym w tej chwili mówił.

Trzeba o tych rzeczach rozmawiać, żeby Radni też wiedzieli, że zmieniają się przepisy adekwatnie do ilości dzieci, a przepisy pożarowe zmieniły się nie ze względu na przebudowę czy zmianę funkcjonowania obiektu, tylko ze względu na zmianę przepisów te zalecenia zostały wydane.

Poprosił, aby oceniać to obiektywnie bez emocji i żeby być też obiektywnym.

**Rodzic mama** wyjaśniła, że jedyną informacją jaką wypowiedzieli rodzice o nauczycielach, było pismo do Ministerstwa i do Kuratorium. Pozostałe wypowiedzi były z ich strony bardzo wyważone. Odczytała fragment z pisma skierowanego do Ministra Edukacji Narodowej: "... Z ludzkiego punktu widzenia rozumiemy, że w podstawówkach nr 1 i nr 2 od kilkunastu lat nie było nauczycieli kształcących w zakresie fizyki, chemii, biologii, geografii i, aby uzupełnić etaty, nauczyciele kończą różne studia



podypłomowe aby uczyć nasze dzieci. Zdecydowanie wolelibyśmy by w klasach 4-8 nauczanie prowadziły osoby lepiej wykształcone kierunkowo i doświadczone, korzystające z dobrze wyposażonych pracowni..."

Stwierdziła, że w tym stwierdzeniu nie ma żadnego zarzutu. Czy tam są elementy obraźliwe?

Jeżeli ktoś w gimnazjum uczył na poziomie 7-8 klasy, to zdecydowanie ma większe doświadczenie.

**Radca prawny** – odnośnie części rzeczy, nie może zabierać głosu, bo np. Czy coś jest obraźliwe czy nie, bo nie jest to tematem wypowiedzi prawnych. Prawne, to są takie wypowiedzi które mają kontekst wynikający z przepisów prawa. W związku z tym nie jest uprawniony do tego, czy czyjaś wypowiedź jest obraźliwa czy nie.

Natomiast chciałby się odnieść do tych spraw, które zostały poruszone w wypowiedziach rodziców również w odniesieniu do jego stwierdzeń zawartych w opinii prawnej i również tego co wynika z dotychczasowej korespondencji, w tym korespondencji z Kuratorium i opinii Adwokata Dr hab. Mateusza Pilicha.

Jeśli chodzi o kwestię art. 205 prawa oświatowego, rodzice mówią, że od samego początku była mowa w stosunku do organu, że ten przepis nie ma zastosowania. Rzeczywiście ten art. 205 nie ma zastosowania, ten przepis dotyczy sytuacji bardzo ściśle określonej w tym przepisie. Dotyczy przede wszystkim określonej kategorii szkół, czyli szkół które powstają w wyniku przekształcenia szkoły podstawowej w gimnazjum i przyjmowania uczniów określonych klas - klasy III względnie w przepisach dalszych klasy VI.

Rozmowa jest o klasie III. Od samego początku było jasne, że w piśmie rodziców jest w sposób jednoznacznie wyrażona wola, która polegała na tym, żeby już od marca 2019 (w trakcie roku szkolnego) przenieść klasę III w której uczą się Państwa dzieci do SP Nr 3, w ten sposób tworząc oddział klasy III w SP Nr 3. Było to ściśle nawiązanie do art. 205 a nie nawiązanie do art. 130, bo w art. 130 tam takiej procedury wogóle nie ma. Odpowiadając na wątpliwość rodzica dotyczącą tego czy petycja została załatwiona zgodnie z właściwością, stwierdził że rodzic ma rację, że w tym zakresie dot. art. 205 ust. 1 organem właściwym jest Rada Miejska. Więc Rada Miejska powinna też załatwić petycję, bo takie są zasady. W związku z tym, w tym zakresie pewnie Rada ustosunkuje się do wniosku rodziców, przy czym pytanie, o co tak naprawdę chodzi. Wygląda na to, że chodzi o to tylko, aby formalnie to się stało. Z punktu widzenia tego jak wygląda stan prawny, należy mieć świadomość, że nie ma w tej sytuacji możliwości zastosowania art. 205 w tym również ust. 1 tj. uchwały Rady Miejskiej o przeniesieniu oddziału klasy III. Taka opinia jest zgodna z jego opinią prawną, również Mecenasa Dr hab. Mateusza Pilicha, oraz Kuratorium i Ministra Edukacji Narodowej. Wszystkie dotychczas znane mu stanowiska, które były mu przedstawiane, bardzo szczegółowo je analizował i są one zgodne. Również te pisma Kuratorium co do których występują jakieś kontrowersje. W tych pismach jest powiedziane, że do organu prowadzącego należy stosowanie art. 205. Co to oznacza? To nie oznacza, że organ prowadzący może po prostu tylko dlatego, że chce, zastosować art. 205 tam, gdzie nie są spełnione przesłanki stosowania tego przepisu.

Absolutnie tak nie oznacza. To oznacza tylko tyle, że organ prowadzący zna stan faktyczny i wie czy ten stan faktyczny może być zgodnie z tym przepisem, podciągnięty pod normę stąd wynikającą i zastosowane konsekwencje prawne w postaci możliwości a też nie nakazu. Bo jeżeli nawet będą spełnione te warunki do zastosowania przepisu, to wcale nie jest powiedziane, że Rada Miejska ma obowiązek wtedy jeden z oddziałów albo więcej oddziałów przenieść do tej szkoły utworzonej w wyniku przekształcenia szkoły podstawowej w gimnazjum. Kolejna sprawa, która go niepokoi, że rodzice jakby nie uwzględniają pewnej zasady, której absolutnie reforma nie zmienia, a mianowicie tą zasadą jest istnienie szkół podstawowych co do zasady pełnych tzn. ośmioklasowych. Ta sytuacja w której klasa licząca 14 lub 15 dzieci miałaby zostać przeniesiona na pewno nie dot. art.130. Zresztą Mecenasa Dr hab. Mateusza Pilicha nie wskazał podstawy prawnej na której ten oddział miałby być przeniesiony do SP Nr 3. To trzeba sobie powiedzieć, że konsekwencją byłoby istnienie Szkoły Podstawowej Nr 2 w wymiarze 7 klas, bo tej ósmej klasy by nie było. Teoretycznie, może taka sytuacja zaistnieć, że ze względów demograficznych w jakiejś szkole podstawowej w Kłobucku zaistnieje taka sytuacja, że żadne dziecko nie będzie mogło pójść. Tak naprawdę to się nie dzieje z dnia na dzień. Demografia ma to do siebie że to są pewne trendy, tendencje. Tutaj, ta sytuacja jest specyficzna z tego powodu, że wiemy iż jest to specyficzny rocznik. W tej chwili ta sytuacja jest spotęgowana przez sytuację związaną z reformą. Ta reforma wprowadziła istotną zmianę, która uderza tak naprawdę w wiele gmin, co powoduje wiele konfliktów. Dlatego, że ze swej natury Rodzice piszą o tym w swoich pismach, że gimnazjum było lepiej wyposażone. Wynika to jakby z cyklu kształcenia, który wymagał wyposażenia pracowni przedmiotowych, również zatrudnienia nauczycieli o określonych kwalifikacjach. To jest rzecz, która miała charakter obiektywny. Ale to nie oznacza, że wszystkie szkoły należałoby zlikwidować w tych małych gminach i zostawić tylko tę jedną, która została przekształcona z gimnazjum. Byłoby to absurdalne. Niestety organy prowadzące nie miały wpływu na to jaki będzie kształt reformy. Ta reforma mocno ingerowała w strukturę i sieć szkół i tego są teraz konsekwencje w postaci konfliktu, który występuje w tej szkole.

Skoro art. 205 absolutnie nie można zastosować i zarówno rodzice się z tym zgadzają, jak i Mecenasa Dr hab. Mateusza Pilicha, to wskazują, żeby zastosować art. 130. Pytanie, kto ma zastosować ten art.?

Art. 130 dotyczy indywidualnego trybu przyjmowania uczniów do szkół w ramach rekrutacji, która odbywa się corocznie, aczkolwiek w tym art. jest mowa również o rekrutacji w trakcie roku szkolnego. Czyli co do zasady, przewiduje on możliwość, na tym opiera się to prawo wyboru każdego z rodziców, że mogą posłać dziecko do innego obwodu niż dziecko jest przypisane zgodnie z siecią szkół. To jest prawo każdego rodzica i nikt nie może być tego prawa pozbawiony. A zatem to rodzice powinni skierować wniosek do dyrektora właściwej szkoły o to, żeby w trybie indywidualnym konkretne dziecko (nie oddział) zostało przyjęte. Jeżeli rodzice to uczynili, to oczywiście potem dyrektor może przyjąć takie dziecko w porozumieniu z organem prowadzącym.

Żeby przyjąć dziecko do jakiegoś oddziału, to taki oddział klasy musi istnieć. Z tego co mu wiadomo, to nie istnieje taki oddział obecnej klasy III w SP Nr 3.

Wniosek rodziców z 1 marca żeby przenieść dzieci do SP Nr 3 jest już nieaktualny.

**Radny W.Dominik** stwierdził, że Burmistrz zasugerował w swojej wypowiedzi, że zmieniły się warunki techniczne i powinien być jakiś okres dostosowawczy i tu nagle dostaje decyzję, którą trzeba wykonać. Wyjaśnił, że te warunki techniczne obowiązują od 2002 roku i w sprawach p.pożarowych zmieniły się nieznacznie. W tych zarzutach, które podnosi Powiatowy Państwowy Komendant Straży Pożarnej one były aktualne już w 2002 roku. Nie wie z jakiej przyczyny poprzednie kontrole nie wykazały tych nieprawidłowości, ktoś źle ocenił wysokość budynku. Kategoria zagrożenia nie zmieniła się, ktoś inaczej zinterpretował wysokość budynku i zaczęły się problemy z tego powodu. Decyzja o której mowa pochodzi z kwietnia 2016 roku. Jak wspomniał Burmistrz, od tamtego czasu były czynione różne starania, koncepcje, które nie były akceptowane przez Powiatowego Komendanta Straży Pożarnej. Zapytał, czy na potwierdzenie tego są jakieś dokumenty. Poprosił o ewentualne udostępnienie takich dokumentów komisji. Z dokumentów, które Radni posiadają wynika, że decyzja która została wydana w kwietniu 2016r. nie doczekała się realizacji ani w pierwszym terminie tj. 21 sierpnia 2018r. ani 28 lutego 2019r.

Tak naprawdę 28 lutego 2019r. został rozstrzygnięty przetarg na projekt. Czy w momencie, kiedy to powinno być zrealizowane, dopiero wyłoniono wykonawcę projektu. Pytał już wcześniej czy jest zrobiona ekspertyza, bo znając warunki techniczne i specyfikę tej szkoły, nie wyobraża sobie sytuacji realizowania tych zaleceń w trybie warunków technicznych. Tylko na podstawie odstępstwa od warunków technicznych można to miarę racjonalnie również finansowo zrealizować. Zaznaczył, że tej ekspertyzy nie ma do dziś. Projektant, który wygrał przetarg taki sam dokładnie wniosek złożył, że tylko w oparciu o ekspertyzę można to mądrze zrobić. Minęły 3 lata od momentu podjęcia decyzji przez Komendanta Powiatowego Policji i w tym czasie tak naprawdę nie działa się nic. W tej chwili Komisja Skarg, Wniosków i Petycji nie zajmuje się możliwością przeniesienia oddziału klasy III z SP Nr 2 do SP Nr 3, tylko skargą rodziców na niespełnianie przez szkołę warunków art. 10 ustawy prawo oświatowe i tylko w tym kontekście to oceniają w tej chwili. Nie są kompetentni aby w tej chwili decydować czy i na jakich warunkach można przenieść cały oddział dzieci do innej szkoły.

Dyskusja jest ważna na pewno, padło wiele ważnych głosów natomiast komisja jest ograniczona przedmiotem skargi, a skarga brzmi: Skarga na organ prowadzący Szkołę Podstawową Nr 2 im.A.Mickiewicza w Kłobucku w związku z niespełnianiem art. 10 Prawo oświatowe.

To jest kompetencja komisji. Na podstawie dostępnych dokumentów komisja ma ocenić, czy rzeczywiście takie zaniechania są, czy szkoła je spełnia wg. posiadanych dokumentów i jakie są tego przyczyny. Czy skarga jest zasadna czy też nie jest zasadna.

**Przewodniczący komisji A.Tokarz** jak wielokrotnie podkreślał, że rozpatrywana jest skarga w kontekście naruszenia art. 10 Prawo oświatowe. To, że dopuścił do szerszej dyskusji, to jest to że znajduje w tym interes społeczny i związek przyczynowo-skutkowy. Nie ma wątpliwości, że komisja będzie głosować tylko w zakresie przedmiotu skargi dot. naruszenia art. 10 Prawo oświatowe.

**Burmistrz J.Zakrzewski** – odnośnie decyzji z 2016r. to Dyrektor SP Nr 2 może szerzej na

temat udzielić wyjaśnień.

Radni zawsze otrzymywali wnioski do budżetu również ze SP Nr 2. Dyskutowana była też kwestia przepisów p.pożarowych SP Nr 2, jak również Przedszkola Nr 1 gdzie zalecenia były dużo wcześniejsze i dopiero w ubiegłym roku udało się je zrealizować. Tam też były zalecenia p.pożarowe. Więc radni są informowani na bieżąco o podjętych działaniach. Jeśli chodzi o ekspertyzę, o której mówił Radny W.Dominik, to żaden ze strażaków czy specjalistów od pożarnictwa nie chciał się podjąć jej wykonania, która byłaby zaakceptowana przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej.

Wcześniej planowano wykonanie ekspertyzy i na jej bazie zrobić projekt techniczny. Nie udało się to, więc obrano inny kierunek aby zlecić projekt z obostrzeniem jakby otrzymania potwierdzenia przez Straż Pożarną, że po wykonaniu tego projektu fizycznie ten obiekt będzie dopuszczony do użytkowania i będzie spełniał wszystkie wymogi p.pożarowe.

Korzystając z obecności Redaktora R.Bręczka, wyjaśnił sugestię "podburzania" rodziców na zebraniu w szkole.

Wyjaśnił, że powiedział tylko, że klasa IV w SP Nr 2 i tak będzie. Nie dlatego, że tak chce, tylko tak mówią przepisy, bo ten oddział istnieje i nie ma prawa go zlikwidować choćby ze względu na to, że jest jeden rodzic. Dlatego była mowa, że gdyby wszyscy rodzice się zdecydowali przenieść dzieci do innej szkoły, to sytuacja byłaby zupełnie inna dla wszystkich. Wszyscy o tym wiedzą, ale jednocześnie mówią, że to nie w ich interesie jest przekonywać tego rodzica. Uważa, że to właśnie w interesie rodziców jest przekonanie tego rodzica. Nie udało się, to trudno. Nie wiadomo, czy jest jeszcze jakaś szansa. Natomiast nie ma prawa zmuszać tego rodzica, tak jak nie ma prawa zmuszać rodziców do pozostawienia dzieci w tej szkole.

Więc poprosił, aby słuchać ze zrozumieniem tego, o czym mówił na zebraniu. Że musi ten oddział pozostawić nienaruszony właśnie dlatego, że jest jeden rodzic. Ten oddział funkcjonuje i w tym jest cały problem.

Przewodniczący komisji słusznie rozszerza dyskusję. Dlaczego na tej i poprzedniej dyskusji rodzice nic nie wspominają nt. innych przepisów prawa, które Burmistrza obowiązują, a mianowicie gospodarności gdzie kontroluje go RIO i NIK. Jak jesteśmy w stanie wyjaśnić, że z 15 osobowej klasy tworzymy odrębny oddział, który relatywnie będzie kosztował tyle samo co jeden oddział z jednym czy z 5 uczniami bo tyle3 samo nauczycieli trzeba będzie zatrudnić.

Poprosił, jeżeli ktoś pisze na ten temat, to żeby jak najmniej oceniał kogokolwiek, tym bardziej szkołę. Prosił Pan Redaktora Bręczka na zebraniu żeby pisał o Burmistrzu ale żeby szkołę zostawił w spokoju albo przynajmniej nie opisywać jej negatywnie. Bo to nikomu nie służy.

**Redaktor Bręczek** wyjaśnił, że do prowadzenia gazety obliguje go prawo gdyż ma zarejestrowaną działalność, więc słowa wypowiedziane przez Burmistrza w tym konkretnie przypadku, są nie na miejscu.

W nawiązaniu do opisywanego artykułu poinformował, że zacytował w nim dosłownie słowa powiedziane przez Burmistrza, aby nie było żadnych przejęzyczeń.

Na potwierdzenie tego odczytał nagarne na telefon komórkowy wypowiedzi.

**Radny W. Dominik** uważa, że opinia Sanepidu jest trochę asekuracyjana i nie jest jednoznaczna. W oparciu o przepisy budowlane uważa, że barkuje 2,65 w żeńskich i 2,55 w męskich, co daje po 3 umywali w każdym.

**Burmistrz J. Zakrzewski** przyznał, że była przeprowadzona rozmowa podczas, której wspólnie uznaliśmy, że dla dobra szkoły ta rozmowa powinna pozostać w gabinecie, co nie zostało dotrzymane, ukazał się artykuł, a namacalną konsekwencją całej sytuacji jest nabór do pierwszej klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 i do Sz.P Nr 3.

W Sz.P Nr 3 są trzy oddziały, a w Sz.P 2 jest tylko jeden oddział. Zaznaczył, że będąc długo w samorządzie doskonale pamięta, że było wiele spraw, w które włączało się wielu ekspertów, którzy tak radzili że później wyszedł tylko bałagan.

Dlatego też poprosił aby do czasu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, temat nie był dyskutowany na zewnątrz. Rodzice mając wiedzę, że są małe możliwości dot.

przeniesienia oddziału, mimo wszystko nie odpuścili. Jest to konsekwencją tego wszystkiego (wnioski do sanepidu, straży i innych instytucji), ponieważ za punkt honoru postawili przeniesienie oddziału lub zamknięcie tej szkoły. Wynika to również z konkluzji opinii prawnej, że lepiej jest zamknąć szkołę, skoro jest niewydolna. Zapytał członków komisji czy kilka lat temu podejmując decyzję o budowie boiska wielofunkcyjnego w Sz. P Nr 2 myśleli o tym, żeby ją zamknąć. Wyjaśnił, że były takie pomysły niektórych osób przed reformą. Na tym spotkaniu wskazał, że jest mu przykro, że w szkole, w której zostało najwięcej zainwestowanych środków finansowych, otrzymuje skargę na nie spełnienie pewnych oczekiwań. Zapytał, jak mają się odnieść rodzice w Szkole w Białej gdzie przy naborze nie został utworzony oddział 1 klasy i czworo dzieci musiało rozwieść dzieci po innych szkołach. Nie powstała ta klasa, a rodzice zrozumieli, że nie ma sensu takiej klasy tworzyć, bo wiedzieli jakie są konsekwencje finansowe. Jest pusty rocznik. Taki sam pusty rocznik jest w SP Nr 3.

**Redaktor Brzęczek** wyjaśnił, że pierwszy artykuł pojawił się dopiero po pierwszej komisji Skarg, Wniosków i Petycji. W kwestii wydatków na szkołę zrobił specjalnie zestawienie w jakich latach, jakie środki otrzymywała szkoła. Za poprzedniego Burmistrza wyłożono większe pieniądze na SP Nr 2.

**Radna D. Gosławska** powiedziała, że będąc radną przez wiele kadencji nie przypomina sobie sytuacji aby któryś z radnych miał pomysł likwidacji szkoły.

Zwróciła uwagę, że gdy wchodziła w życie reforma oświaty wiele razy mówiła publicznie, że dyrektorzy powinni usiąść i wypracować jakąś metodę aby między szkołami nie było rywalizacji przy naborze uczniów. Dzisiaj między szkołami jest bardzo silna rywalizacja (dni otwarte, festyny itd.) Taka rywalizacja nie powinna mieć miejsca. Natomiast dzisiaj, gdy włączeni są w to rodzice, jest jej przykro że rodzic ocenia pracę nauczyciela. O tym rodzice rozmawiają również z dziećmi. Należy się nad tym zastanowić. Czy nauczyciel chemii z liceum jest złym nauczycielem, który nie ma doświadczenia?.

Nie może rodzic, który nie ma kwalifikacji nauczycielskich podważać kompetencji n  
Uważa, że takich rzeczy się nie robi.

**Rodzic tata** odpowiedział, że wśród rodziców są również nauczyciele, którzy oceniają pewne przedmioty po tym, co się dzieje.

**Rodzic mama** poinformowała, że rodzice nigdy nie chcieli iść w tym kierunku, bo nie było to ich celem. Zapytała, do której szkoły rodzice mogą posłać swoje dzieci, jeśli szkoła nie spełnia w jej opinii przepisów p.poż.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że do Szkoły Nr 1, Szkoły w Łobodnie, Kamyku i Szkoły w Libidzy. Przypomniał, że w szkole w Białej nie ma również oddziału III klasy.

**Rodzic** rozumie, że na terenie miasta pozostaje tylko Sz.P Nr 1 z uwagi, że przepisy mówią, że bez zapewnienia dowozu przez rodzica szkoła nie może być oddalona dalej niż 3km. Zapytała czy jeśli rodzice wybiorą Sz. P Nr 1, to czy ona spełnia przepisy p.poż.

**Burmistrz J. Zakrzewski** odpowiedział, że według jego wiedzy spełnia.

**Rodzic mama** poprosiła o zaprotokołowanie, że Burmistrz wskazał wszystkim chętnym że mogą pójść do Sz.P Nr 1. Rozumie, że pójdą do SP Nr 1, to Pani Dyrektor ich przyjmie.

**Burmistrz J. Zakrzewski** jeśli będzie miała miejsce, to przyjmie.

**Rodzic mama** zapytał gdzie mają iść dzieci jeśli nie będzie wolnych miejsc.

**Burmistrz J. Zakrzewski** do każdej kolejnej innej szkoły. Wówczas jeśli będzie na tyle chętnych na wniosek rodzica za zgodą organu prowadzącego rodzice mogą iść do SP Nr 1.

**Rodzic mama** rozumie, że dostaną taką zgodę od Burmistrza .

**Burmistrz J. Zakrzewski** wówczas tak, dostaną zgodę.

**Dyrektor Sz. P Nr 2** podkreśliła, że wszyscy nauczyciele zatrudnieni w Sz. P Nr 2 mają kwalifikacje do nauczanych przedmiotów i nie są to kwalifikacje zdobyte na studiach podyplomowych, tylko są to kwalifikacje kierunkowe. Doświadczenie takie też posiadają gdyż są nauczycielami szkół ponadpodstawowych.

W kwestii poruszonej przez Radnego W. Dominika uważa, że interpretacja niektórych przepisów jest bardzo zręczna i do danej sytuacji podciągnięta.

Zwróciła uwagę, że nie bez kozery przedstawiła wyniki z kontroli sanepidu, ponieważ dopiero teraz jest zalecenie o tym, że należy zwiększyć ilość toalet. Zwróciła uwagę, że do tej pory nikt tego zlecał, więc nie była to nieprawidłowość. Nie jest to w zaleceniach i nie jest do wykonania.

Natomiast zwróciła się z ustnym zapytaniem do SANEPID-u i do dnia dzisiejszego nie otrzymała informacji, czy istnieje możliwość zaliczenia umywalek, które są

zamontowane w salach klas od 1 do 3. SANEPID do tej pory nie umie tego zinterpretować. Poruszyła również sprawę wychowawczyni, że rodzice nie mają nic do tej Pani. A jednak chcieli przenieść dzieci w marcu, czyli nie wtedy kiedy żegnali by się z klasą.

*Rodzic mama* wyjaśniła, że podczas rozmowy z Burmistrzem, padła propozycja przeniesienia również Pani wychowawczyni, na co są również dowody.

*Rodzic mama* zapytała, czy w Sz. P Nr 3 będą spełnione warunki, co do ilości toalet i umywalk jeśli do pierwszych klas jest nabór około 70 dzieci plus 21 uczniów, których rodzice chcą przenieść do tej szkoły.

*Radny W. Dominik* wyjaśnił, że Państwowa Inspekcja Sanitarna powołuje się na przepis § 82 warunków technicznych, który mówi wyraźnie o umywalkach zlokalizowanych w przedsiionkach toalet, a nie w salach lekcyjnych.

*Dyrektor Sz. P Nr 3 P. Kotkowski* poinformował, że obserwuje dyskusję odnoszącą się do skargi. Nie odnosi się do naboru i do innych rzeczy. Odnosi się do warunków, które szkoła będzie spełniać przyjmując kolejne 100 lub 200 osób. Natomiast jeśli chodzi o skargę to wszystkie dyskusje na temat § 205 nie rozwiążą istniejącego problemu. Burmistrz musi mieć opinie prawną na jakiej podstawie może przenieść uczniów, a takiej opinii nie ma.

Przyznał, § 205 jest oddzielnym tematem. Uważa, że powinna odbyć się dyskusja by móc przygotować się merytorycznie. Dzisiaj radni mają się skupić czy w Sz.P Nr 2 może uczęszczać tyle dzieci.

Natomiast jeśli organ prowadzący doprowadzi do tego, że w Sz.P Nr 2 zostaną spełnione wymogi, to nie widzi żadnego problemu aby szkoła dalej funkcjonowała. Nie chciałby aby wszyscy dookoła odnosili się do bardzo wielu aspektów (dni otwartych, festytnach itd). Uważa, że nie powinno być to tematem dzisiejszej dyskusji.

*Radna D. Gosławska* wyjaśniła, że skoro spotykamy się po raz kolejny powinniśmy rozmawiać o wielu aspektach tej sprawy. Natomiast mówiąc o Dniach otwartych miała na myśli aby nie dochodziło do rywalizacji szkół. Przypomniała, że na początku głównie była poszkodowana Sz.P Nr 3, bo tam było najmniej dzieci.

*Dyrektor S. P. Nr 3 P. Kotkowski* chciał jedynie zwrócić uwagę, co jest przedmiotem dzisiejszego spotkania. Wie, że aspekt szerszy.

*Rodzic mama* zapytała, czy w Sz.P Nr 2 spełnia standardy sanitarne i P.poż.

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* wyjaśnił, że Przedstawicielki Sanepidu wypowiedziały się jednoznacznie, że szkoła tych standardów nie spełnia.

*Radny W. Dominik* komisja ma ocenić czy art. 10 prawa oświatowego został naruszony czy nie. Nie wie jak komisja ma to szerzej ocenić.

Został naruszony art. 10, więc nie możemy ignorować decyzji Komendanta Straży Pożarnej. Komisja musi ocenić w oparciu o posiadane dokumenty, czy szkoła zagraża bezpieczeństwu życia dzieci, bo zostały naruszone przepisy bezpieczeństwa higieny pracy i bezpieczeństwa pożarowego. Na dzień wpływu skargi powinna być ta sprawa oceniona.

**Burmistrz J. Zakrzewski** poprosił aby na ten temat spojrzeć szerzej, ponieważ trzymając się ściśle obowiązujących przepisów, norm i ustaw, to każda następna skarga na kogokolwiek, będzie musiała być uznana jako zasadna. Radni nie będą rozpatrywali aspektów przyczyn leżących u podstaw takiego stanu rzeczy tylko będą brane pod uwagę wyłącznie przepisy. Uważa, że nie powinno tak być, bo każda sytuacja jest inna. Poprosił, aby radni pod tym kątem sprawę rozpatrywali.

Uważa, że rozpatrywanie skargi na organ prowadzący winno być pod kątem takim czy organ podjął jakiegokolwiek działania czy ich zaniechał.

W tym przypadku działania zostały podjęte i Straż Pożarna nie zamyka tej szkoły. Czyli Straż uznała, że organ prowadzący stara się doprowadzić obiekt do stanu spełniającego te przepisy. Natomiast jeśli skarga zostanie uznana jako zasadna wówczas członkowie komisji będą ostrzejszym organem niż Straż Pożarna, która nadal pozwala funkcjonowanie temu obiektowi, mimo zaleceń.

Podobna sytuacja dotyczy kwestii sanitarnych. Również uważa, że w tym aspekcie skarga powinna być rozpatrywana szerzej również pod kątem ilości dzieci, ponieważ w tym budynku przepisy p.pożarowe się nie zmieniły, tylko zaczęto zwracać uwagę na coś, na co nie zwracano uwagi do tej pory. Stąd te zalecenia. Paradoksalnie gdybyśmy mieli sytuację taką, że kontrola byłaby przeprowadzona jak do tej pory i nie stwierdzono by uchybień to nikt by nie wiedział czy budynek jest zagrożony, bo nie byłoby takiego zalecenia.

**Przewodniczący Komisji A. Tokarz** zapytał radcę prawnego, czy organ wewnątrz Rady Miejskiej musi przestrzegać litery prawa o czym mówi Konstytucja i Kodeks Postępowania Administracyjnego.

**Radca Prawny T. Głębocki** odpowiedział, że każdy obywatel w Polsce jak i organ jest zobowiązany do przestrzegania prawa. Więc odpowiedź jest oczywista. Jako prawnik musi powiedzieć, że sprawa nie jest taka prosta, bo jak przejdziemy na grunt konsekwencji i sankcji naruszenia pewnych przepisów, to wtedy okazuje się, że sprawa nie zawsze jest taka prosta. Natomiast jeśli mówimy o skardze to nie do końca jest to mechanizm kontrolny i ocena. Skarga może być uznana jako zasadna lub bezzasadna. Natomiast uznanie skargi jako zasadnej, generalnie nie jest to załatwieniem skargi, ponieważ musi być wskazane rozwiązanie określonego problemu, który został w skardze przedstawiony. To tak naprawdę Rada powinna zrobić. Jeśli Komisja dzisiaj uzna, że skarga jest zasadna, to powinna się zastanowić nad tym jak skargę rozpatrzyć i załatwić.

**Radny G. Dobosz** zwrócił uwagę, że wysłuchano co miały do powiedzenia Przedstawiciele Sanepidu odnośnie naruszenia przepisów, ale nie mamy żadnej opinii



Straży Pożarnej. Zapytał, czy jest możliwość wstrzymania się z głosowaniem nad zasadnością skargi, do czasu wysłuchania opinii Kierownika Pionu Kontrolującego Straży Pożarnej.

**Radny T. Koch** zwrócił uwagę, że z opinią straży mamy duży problem. Niemniej jednak na dzisiejszym spotkaniu brakuje głosu Staży tym bardziej, że od strony rodziców jest sygnał do gotowości przeprowadzenia rozmowy w zespole o szerszej formule rozmowy. Uważa, że można by jeszcze raz spróbować spotkać się i porozmawiać.

**Przewodniczący komisji A. Tokarz** jak już wcześniej informował, Komendant Straży Pożarnej wytłumaczył swoją nieobecność na posiedzeniu komisji, która była podyktowana wyjazdem służbowym.

**Radna D. Gosławska** poinformowała, że również wstrzyma się z głosowaniem z uwagi, na nieobecność przedstawiciela Straży Pożarnej. Jeśli trzeba będzie, to osobiście umówi się na rozmowę, ponieważ nadal nie zna odpowiedzi skąd taka bierność Straży Pożarnej skoro została wydana decyzja i nikt nie reaguje. Natomiast nie ma wątpliwości, co do decyzji Sanepidu, ponieważ prawo powinno być przestrzegane. Jeśli taka instytucja jak Sanepid, który odpowiada za część epidemiologiczną wydaje decyzje przedłużającą, to dla niej jest to wiążące.

**Przewodniczący Komisji A. Tokarz** zapytał radcę prawnego czy nie ma możliwości przedłużenia procedowania skargi.

**Rodzic** zapytała czy jeśli w tej szkole jest tak źle i te warunki p.pożarowe są tak złe, to czy ma pewność że po strajku może posłać dziecko do szkoły.

Uważa, że rodzice powinni się zastanowić nad posłaniem dziecka do tej szkoły skoro ta szkoła funkcjonuje w takich warunkach od wielu lat. Poprosiła o odniesienie się do tego.

**Radca Prawny T. Głębocki** odpowiedział, że przepisy o trybie skargowo wnioskowym czyli przepisy Działu 8 KPA nie zawierają własnych regulacji dotyczących terminu załatwiania spraw w tym znaczeniu dotyczącym tego w jaki sposób się przedłuża, bo w tym zakresie jest odesłanie do zapisu art 35 i 36 w szczególności KPA. Z tych przepisów wynika, że Organ powinien powiadomić o każdym przypadku nie załatwienia sprawy w terminie, a w szczególności w § 5 jest powiedziane, że do tych terminów załatwienia sprawy nie wlicza się (jest wymienione kilka kategorii) sytuacji takich jak: kiedyto organ wyznaczył jakiś termin i Strona ma w tym terminie coś dopełnić albo też z przyczyn nie zawinionych przez Organ nie było możliwe załatwienie sprawy w terminie.

Zaznaczył, że wielu radnych w tej konkretnej sytuacji mają duże wątpliwości czy są w stanie merytorycznie zdecydować o tym, czy na ten moment te warunki w szkole są spełnione w znaczeniu takim, czy może się tam odbywać nauka. Do tego jest potrzebne stanowisko dwóch organów.

Pierwszy się wypowiedział, że jest możliwa nauka w tej szkole, a ponadto jest prolongata

terminów. W związku z tym wszystko odbywa się zgodnie z prawem, ponieważ ta prolongata nie jest przedmiotem w tej chwili też kwestionowania przez inne organy państwowe. Natomiast co do drugiego, nie wypowiedział się. Dlatego można to rozumieć w ten sposób, że każda decyzja kiedy się rozstrzyga czy coś jest uzasadnione czy nie, wymaga najpierw dokładnego zapoznania się ze stanem faktycznym. Czy wobec tego można, ze względu na to, że są jakieś terminy wiążące czynić uszczerbek dla tego należytego pełnego wszechstronnego wyjaśnienia stanu faktycznego? Stwierdził, że nie można.

Prymat jest tak naprawdę dążenia do tego, żeby rozpatrzyć skargę (dot. to też każdej indywidualnej sprawy) w jej pełnym stanie faktycznym.

W związku z tym należy to uznać jako przyczynę niezależną od organu, jeśli np. ktoś kto był zaproszony nie przybył na posiedzenie. W tym momencie uważa, że prymat prawdy materialnej jest nad kwestią terminów. A KPA przewiduje konkretnie, jak należy się zachować w sytuacji niemożności załatwienia sprawy w terminie, tj. należy poinformować strony o niemożności załatwienia sprawy oraz wskazać kolejny termin załatwienia sprawy.

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* zaproponował odroczenie posiedzenia.

*Radny W. Dominik* przychyła się do opinii Radcy Prawnego. Uważa, że skarżący zrozumieją to. Ewentualnie nakleży zapytać rodziców czy są skłonni dalej oczekiwać na rozpatrzenie tej skargi. Ma nadzieję, że przyczyny nieobecności Komendanta Straży są obiektywne. W jego przekonaniu Komendant nie mógł nic innego powiedzieć, niż to co zostało napisane w decyzji. Przeanalizował te przepisy na bazie których została wydana decyzja i stwierdził że nie miał możliwości napisania niczego innego jak tylko to, że budynek uznaje się za zagrażający życiu.

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* zapytał, czy jest pisemna decyzja o przedłużeniu terminu poza termin 28.02.2019r, który został wskazany w decyzji Nr 35 Starży Pożarnej.

*Burmistrz J. Zakrzewski* odpowiedział, że w tym czasie zmienił się Komendant Straży Pożarnej, więc trudno było merytorycznie rozmawiać w kwestii zapewnień. Pani Dyrektor SP Nr 2 również prowadziła rozmowy ze Strażą. Oficjalnego pisma nie mamy ale z informacji wynika, że w sytuacji kiedy realizowane są zalecenia, Straż nie podejmie innych decyzji niż te, które były wykonane w tym momencie. Decyzja jest ostatnią decyzją, a zalecenia są wykonywane.

*Radny W. Dominik* zwrócił uwagę, że nie znalazł w przepisach przeciwpożarowych żadnych sankcji wynikających z niewykonania takiej decyzji. Jedynymi sankcjami to jest narzędzie w postaci postępowania egzekucyjnego w administracji.

*Przewodniczący Komisji A. Tokarz* mając na względzie opinię radcy prawnego co do przedłużenia terminu rozpatrzenia skargi zapytał czy zostanie wyrażona zgoda na procedowanie tej sprawy na kolejnym posiedzeniu pod obecność Komendanta Straży

Pożarnej.

Zgoda została wyrażona przez aklamację.

*Ad. 5.*

Rozpatrywanie skarg: z dnia 19.02.2019r. (data wpływu do U.M. w dniu 06.03.2019r.) zarejestrowanej pod Nr OR.1510.1.004.2019 oraz z dnia 26.03.2019r. (wpływ do U.M. w dniu 29.03.2019r.) zarejestrowanej pod Nr OR.1510.1.005.2019.

Przewodniczący Komisji A. Tokarz poinformował, że pkt ten zostanie wyłączony z jawności ponieważ skarga dotyczy osoby fizycznej nie jest informacją publiczną. Oznacza to, że osoby postronne nie będą mogły być obecne. Również obowiązywać będzie zakaz filmowania i nagrywania.

*Ad. 6.*

Sprawy różne.

Spraw różnych nie wniesiono.

*Ad.7.*

Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji P. A. Tokarz zamknął posiedzenie.

**Przewodniczący:** Aleksander Tokarz

**Protokołowała:** Danuta Kowalik

Mariola Wrona

**Lista obecności**  
**na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**odbytej w dniu 23.04.2019r.**

<i>Lp.</i>	<i>Nazwisko i imię</i>	<i>funkcja</i>	<i>Podpis</i>
<b>1</b>	Tokarz Aleksander	<b>Przewodniczący komisji</b>	<b>obecny</b>
<b>2</b>	Trzepizur Dominika	<b>Wiceprzewodnicząca komisji</b>	<b>Nieobecna usprawiedliwiona</b>
<b>3</b>	Parkitny Tomasz	Członek	<b>obecny</b>
<b>4</b>	Dobosz Grzegorz	Członek	<b>obecny</b>
<b>5</b>	Ziętal Barbara	Członek	<b>obecna</b>
<b>6</b>	Gosławska Danuta	Członek	<b>obecna</b>
<b>7</b>	Płusa Iwona	Członek	<b>obecna</b>
<b>8</b>	Koch Tadeusz	Członek	<b>obecny</b>
<b>9</b>	Wałęga Tomasz	Członek	<b>obecny</b>
<b>10</b>	Dominik Witold	Członek	<b>obecny</b>